

Z wizytą
przyjaźni
w bratniej
Ludowej
Republice
Bulgarii

Cena 50 gr

Nakład 105 500

Narada dziennikarzy w Koszalinie

Życie przeprowadziło unifikację

(Od specjalnego wysłannika API)

Przez trzy dni dziennikarze, publicyści, naukowcy i działacze TRZZ obradowali w Koszalinie nad problematyką Ziemi Zachodnich.

Szczecin: Fragment Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

CAF - fot. Kondracki

To, że wybrali właśnie Koszalin na miejsce spotkań — nie było przypadkiem. Województwo koszalińskie zaliczamy na terenie Ziemi Zachodnich do owych „białych pól”, którym w ubiegłych latach najmniej się poświęcało uwagi. A właśnie Ziemia Koszalińska — jak podkreślano wielokrotnie na naradzie — powinna zainteresować naukowców, śledząc uwagę na swoje możliwości, uzyskać większą pomoc dla ich wykorzystania.

Do problematyki Ziemi Zachodnich, dziś już w coraz mniejszym stopniu oderwanej od zagadnień ogólnokrajowych, wypadnie nam coraz częściej powracać. Na naradzie koszalińskiej zwrócono zresztą uwagę, że nazwa „Ziemia Zachodnie”, akcentująca jakąś odrębność tych terenów nie oddaje już dziś rzeczywistości. Nie Ziemia Zachodnie, ale województwo zachodnie, południowo-zachodnie, północne. Granice Ziemi Zachodnich, w tej formie w jakiej widzieliśmy je przez lat kilkanaście, zacierają się bezpowrotnie. Jak można dziś np. nakreślić granicę między Katowicami a Bytomiem, między Poznaniem a Zieloną Górą? Samo życie przeprowadziło już unifikację Ziemi Zachodnich z pozostałym obszarem naszego kraju.

Na koszalińskiej naradzie licznie była reprezentowana prasa tych ziem, 30 dzienników i tygodników — ponad milion dziennego nakładu; ponad 500 dziennikarzy zaszło (ciąg dalszy na str. 2)

Delegacja z Charkowa wśród poznaniaków

Inf. wt. Zarząd Wojewódzki TPPR zorganizował w niedzielę 4 bm. w sali odczytowej przy ul. Ratajskiej spotkanie przedstawicieli społeczeństwa poznańskiego z delegacją radziecką, przybyłą do nas z Charkowa. Na spotkanie przybyli m. in. sekretarz KW PZPR — S. Furgal i C. Murawski, przedstawiciele Frontu Jedności Narodu, Ligi Przyjaciół Zolnierza, ZMS, pracownicy oświaty i biblioteczni m. Poznania oraz liczni aktywi TPPR.

Sekretarz wojewódzki TPPR — Z. Iżykowski zaznajomił gości radzieckich ze strukturą tej organizacji i jej pracą w mieście i w powiatach, po czym sekretarz Charkowskiego Obwodowego Komitetu KPZR — Jewsiejew opowiedział o wrażeniach, jakich delegacja doznała w czasie swego pobytu w Poznańskim. Podniósł z uznaniem poziom rolnictwa wielkopolskiego, mówił o rozwoju przemysłu, o pracy w Zakładach Cegielskiego, podkreślił znaczenie działalności Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Smolicach.

Przy lampce wina toczyła się przez trzy godziny żywa wymiana zdań w atmosferze szczerzej i serdeczniej przyjaźni. Goście radzieccy w środę 7 bm. opuszczają nasze miasto. (fh)

Z sali sądowej

Afera na szlaku Wybrzeże - Zielona Góra - Wielkopolska

Inf. wt. Od 5 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozgrywa się epilog głośnej i szeroko rozgłoszonej afery łapówkowej.

Głównie oskarżonej — ELIGH WESOŁOWSKIEJ, zarzuca się, że w okresie od kwietnia do lipca ub. roku sprzedała PSS-om i PZGS-om województwa poznańskiego i zielonogórskiego większe ilości towarów pochodzenia zagranicznego, po cenach wyższych od zatwierdzonych przez komisję cen i, w związku z tym wręczyła pracownikom wspomnianych przedsiębiorstw szereg łapek w łącznej sumie ok. 115 tys. zł. Według aktu oskarżenia, łapówki pobrali: kier. sekcji przem. PSS Gorzów P. Urbański i dyrektor tego przedsiębiorstwa — C. Wachowiak — 5 tys. zł; ref. art. przem. PSS Międzyrzecz — W. Pohoski — 9 tys. zł; dyr. PSS Międzyrzecz — J. Kosiński — 9.700 zł; wiceprezes PSS Zbąszyń — W. Janeczak — 4 tys. zł; wiceprezes PSS Międzybóże — B. Wiśniewski — dla siebie i prezesa A. Sobka — 15 tys. zł; wiceprezes PZGS Września — J. Wasielewski i z-ca gł. księgowego tej placówki — E. Zgiernicki — 17 tys. zł; wiceprezes PZGS Konin — E. Musiał i kier. zaop. tego przed-

siębiorstwa — T. Łukomski — 15 tys. zł; magazynier PZGS Turek — K. Bartczak, do podziatu między wiceprezesa A. Jaśkiewicza i kier. dz. zaop. — W. Malinowski — 9.400 zł oraz kier. biura handlu ZSS Spółem Poznań — A. Ciesielski — 30 tys. zł.

Co mówią oskarżeni? Wesołowska przyznała się do winy. Oskarżona, która zamieszkuje w Sopocie, zagraniczne towary — bluzki, żyłki, biżuterię, nylony — kupowała przeważnie od marynarzy. Artykuły te upłynniała w województwach: zielonogórskim i poznańskim, bo na Wybrzeżu nie było reflektantów. Oskarżona stwierdziła, że na ogół kontrahenci żądali od niej łapek. Przykład: W Gorzowie — powiedziała Wesołowska — zaproponowałam wiceprezowi Urbańskiemu sprzedaż towarów. „Owszem — odrzekł — kupię, ale muszę dostać 10 proc. od wysokości rachunku. Inaczej nie mam co gadać”. Po podjęciu pieniędzy z kasy, wręczyłam Urbańskiemu łapówkę na ulicy.

W swych kilkunastu zeznaniach, oskarżona przedstawiała szereg tego rodzaju transakcji. Ogółem sprzedała ona wielkopolskim i zielonogórskim spółdzielniom towary wartości 1,5 mln. zł. (l)

Kwiecień przyniósł poprawę

Dalsze osiągnięcia i zamierzenia HCP

(Inf. wt.)

W poniedziałek odbyła się w Zakładach H. Cegielski w Poznaniu konferencja prasowa, poświęcona omówieniu wykonania planów, zamierzeń organizacyjnych i oszczędnościowych, problemów przyrządkowego i indywidualnego budownictwa mieszkaniowego. Z wypowiedzi dyr. naczelnego Władysława Kostuj, zastępcy dyrektora Franciszka Schmidta i kierowników poszczególnych działów dowiedzieliśmy się, że przedsiębiorstwo HCP wykonywało kwietniowy plan produkcji towarowej i globalnej. Z wysoką nadwyżką wykonała kwietniowe zadania załoga kuźni, dzięki czemu nadrobiła zaległości ze stycznia. Znacznie poprawiła

też pracę załoga Fabryki Wagonów, gdzie, dzięki skoncentrowaniu wysiłków przyspieszono montaż i częściowo nadrobiono zaległości z poprzednich miesięcy. Nadal jednak w Fabryce Obrabiarek, na skutek słabego dopływu detali z obróbki mechanicznej do montażu, nie wykonano w kwietniu ustalonych zadań. Kierownictwo tej fabryki nie panowało nad przebiegiem produkcji i nie potrafiło odpowiednio zorganizować pracy w warsztacie obróbki mechanicznej. Stąd też, w związku z brakiem fachowców, skieruje się tutaj w najbliższym czasie dodatkowych pracowników do bezpośredniej pracy przy maszynach.

Do polepszenia wyników w poszczególnych fabrykach przyczyni się niewątpliwie zrealizowanie zamierzeń organizacyjnych i opracowanego ostatnio planu oszczędnościowego.

Jednym z poważnych problemów w HCP jest budownictwo mieszkaniowe. W zakładach zgłoszono 2.800 wniosków o mieszkania, a więc ilość, która przy utrzymaniu przydziałów izb w dotychczasowej wysokości, byłaby pokryta dopiero za 35 lat. W związku z tym kierownictwo zakładów i rada zakładowa starają się o budowę domów mieszkalnych z własnych środków i rozszerzenie budownictwa domków jednorodzinnych. Prezydium RN m. Poznania przydzieliło dotychczas zakładom HCP 185 działek przy ul. Czechosłowackiej i Skalne i tutaj — dzięki inicjatywie pracowników — widać już pewne efekty. 45 pracowników zamieszkało już w wybudowanych domkach, a 50 ukończy pracę w najbliższych miesiącach. (l)

Tu MTP

Sputnik • reaktor • nowy pawilon?

(Inf. wt.)

Trzydziestym ósmym z kolei wystawca, który zgłosił swój udział na tegoroczne Targi — jest Kambodża. Jak informują nas w Zarządzie MTP, liczba ta nie jest jeszcze ostateczna.

Zarząd MTP prowadzi obecnie rozmowy z wystawcami szwajcarskimi w sprawie wybudowania nowej hali wystawowej. Szwajcarzy są skłonni wybudować pawilon o powierzchni 1.000 m kw. i przekazać go MTP, w zamian za zagwarantowanie im prawa uczestnictwa i miejsca na okres pięciu lat. Rozmowy są daleko zaawansowane. Realizacja umowy — w przyszłym roku. Transakcja ta świadczy najlepiej o popularności naszej międzynarodowej imprezy.

W małym pawiloniku obok budowanej hali wystawowej amerykańskich, w czasie Targów będzie można obejrzeć kolorową telewizję.

W tymże pawilonie dla polskiej ekspozycji likwiduje się magazyny. Brygady murarzy i malarzy przystępują już do odnowienia wnętrza.

Na tegoroczne Targi wystawcy kanadyjscy przygotowują model reaktora atomowego. Natomiast Związek Radziecki pokazuje nam swego — tradycyjnego już — sputnika. W mo delu oczywiście. (zs)

Solidarna odpowiedzialność personelu za straty w sklepach

Obowiązujące obecnie przepisy, zgodnie z którymi za straty (manko) w sklepach odpowiedzialny jest tylko kierownik powodują wiele kłopotów i sprzeciwów. Uregulowaniem tej sprawy — jak informuje PAP — zajęła się komisja systematyzacji ustawodawstwa pracy przy Urzędzie Rady Ministrów, która postawiła wniosek, aby konsekwencje w wypadkach kradzieży, niedbalstwa, pomyłek ponosił cały personel sklepu. Niemniej, odpowiedzialność kierownika sklepu będzie większa. (z)

W Sofii rozpoczęły się rokowania polsko-bułgarskie

SOFIA (PAP)

W poniedziałek 5 bm. o godz. 11 przybyła samolotem do Sofii na zaproszenie KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i rządu Ludowej Republiki Bułgarii polska delegacja partyjno-rządowa, której przewodniczą: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka i premier Józef Cyrankiewicz.

Delegację powitali na lotnisku — I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Todor Żiwkow, przewodniczący Rady Ministrów LRB — Anton JUGOW, członkowie Biura Politycznego KC BPK i członkowie rządu Ludowej Republiki Bułgarii. Przybyli również szefowie placówek dyplomatycznych krajów socjalistycznych i zachodnich. Przywódcy partii i kierownicy rządu bułgarskiego wy-

mienili serdeczne uściski dłoni z gośćmi polskimi. Delegację powitał również ambasador PRL w Sofii — Aleksander Juszkiewicz, który wchodzi w skład delegacji.

Orkiestra odegrała hymn polski i bułgarski.

W powitalnym przemówieniu, I sekretarz KC BPK — Todor Żiwkow powiedział m. in.:

„W Waszych osobach gorąco witamy Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą — kierownika i organizatora zwycięstw polskich mas pracujących na drodze do socjalizmu, jej Komitet Centralny, rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i cały naród polski, z którym wiążemy nas szczerą przyjaźnią i wspólny wielki cel — budowanie socjalizmu w naszych krajach. Jesteśmy głęboko przekonani, że Wasz pobyt w Ludowej Republice Bułgarii i rozmowy, które prowadzone będą między delegacjami partyjno-rządowymi — polską i bułgarską, będą mieć doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju przyjaźni i stosunków między naszymi bratnimi narodami i rozwoju współpracy między Polską a Bułgarią.”

Z kolei krótkie przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, mówiąc m. in.:

„Przybywamy do Was jak przyjaciele do przyjaciół. Tradycyjne podstawy przyjaźni obu naszych słowiańskich narodów opierają się na wspólnym umiłowaniu wolności i podobieństwie losów historycznych.

Przyjaźń, która obecnie nas łączy, czerpie swą siłę nie tylko z tradycji, ale przede wszystkim z głębokiej więzi ideowej, ze wspólnej nam idei marksizmu-leninizmu.”

W poniedziałek po południu pierwszy sekretarz KC BPK Todor Żiwkow i przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Anton JUGOW wydali obiad na cześć polskiej delegacji partyjno-rządowej.

W godzinach popołudniowych 5 maja, w gmachu Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii rozpoczęły się rokowania między delegacjami partyjno-rządowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ludowej Republiki Bułgarii.

Obrady przebiegają w atmosferze przyjaźni i jedynomyślności i będą kontynuowane w następnych dniach.

Pierwsze spotkanie obu delegacji partyjno-rządowych trwało około 2 godzin. Wprost z posiedzenia członkowie obu delegacji udali się na przejażdżkę samochodem do górskiego parku narodowego w Witoszach, będącego ulubionym miejscem wycieczek mieszkańców Sofii.

Wieczorem 5 bm. pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i premier Józef Cyrankiewicz oraz pozostali członkowie delegacji obecni byli w towarzyszym gospodarzy na uroczystym koncercie w operze sofijskiej.

Autorzy nagrodzonych projektów Pomnika Bohaterów Warszawy

WARSZAWA (PAP)

5 bm. odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie jury konkursu na Pomnik Bohaterów Warszawy oraz zarządów stowarzyszenia architektów i Związku Polskich Artystów Plastyków. Otwarte zostały koperty zawierające nazwiska autorów prac nagrodzonych. I nagroda nie została przyznana. Laureatami dwóch równorzędnych 2 nagród w wysokości po 75 tys. zł są: Jan Bogusławski (współpraca Kazimierza Gąsiorowskiego) i Adama Mauersbergera z Warszawy — praca nr 58 oraz Franciszek Masiak z Warszawy — praca nr 88.

XI WYŚCIG W POKOJU

Oficjalne wyniki IV etapu

KLASYFIKACJA INDYWID. IV ETAPU

1. Schur	4.55.52
2. KROLAK	4.56.24
3. Molcanu	4.56.54
4. Adler	4.56.54
5. Venturelli	4.56.54
6. Hermans	4.56.54
7. Brittain	4.56.54
8. Kocew	4.56.54
9. Petrovic	4.56.54
10. Koledow	4.56.54
26. Kowalski	4.57.47
30. Pancek	4.59.11
32. Jankowski	4.59.11
38. Fornalczyk	4.59.55
47. Głowaty	4.59.55

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA IV ETAPU

1. NRD	14.50.40
2. Anglia	14.50.42
3. ZSRR	14.50.42
4. Bułgaria	14.51.33
5. Francja	14.51.35
6. Rumunia	14.53.43
7. POLSKA	14.53.52
8. Włochy	15.54.39
9. CSR	14.55.27
10. Holandia	14.55.57

KLASYFIKACJA INDYWID. PO 4 ETAPACH

1. Damen	16.56.36
2. Hermans	16.56.55
3. Bieblen	17.01.05
4. Kolmbiet	17.01.43
5. d'Hoker	17.03.04
6. Schur	17.03.57
7. Venturelli	17.04.21
8. KROLAK	17.04.36
9. Adler	17.04.59
10. Fornalczyk	17.05.33
23. Kowalski	17.11.09
41. Pancek	17.21.11
44. Głowaty	17.23.26
45. Jankowski	17.24.24

WYNIKI DRUŻYNOWE

1. ZSRR	50.55.35
2. Holandia	51.13.54
3. NRD	51.14.09
4. POLSKA	51.15.47
5. Belgia	51.17.21
6. Francja	51.17.22
7. Anglia	51.20.18
8. Rumunia	51.34.39
9. Włochy	51.42.19
10. CSR	51.45.02

LEADER DRUŻYNOWY XI WYŚCIGU POKOJU DRUŻYNA ZSRR

CAF - fot. Matuszewski

Nowe środki chemiczne do odchwaszczania zbóż

WARSZAWA (PAP)

W bieżącym roku zwrócona zostanie szczególna uwaga na walkę z chwastami, które tak ujemnie wpływają na wysokość zbiorów. Ministerstwo Rolnictwa zakupiło ostatnio za granicą 250 ton preparatów 2,4-D, doskonałego środka służącego do odchwaszczania zbóż. Dostarczenie na rynek tej ilości preparatów pozwoli zastosować je na obszarze ok. 200 tys. ha. Zapotrzebowanie rolników na ten środek — zdaniem Ministerstwa — zostanie dzięki temu całkowicie zaspokojone.

Wkrótce plenum KC KPZR

MOSKWA (Radio)

W najbliższych dniach odbędzie się w stolicy ZSRR plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Na plenum omawiany ma być plan rozwoju przemysłu chemicznego. (k)

Komentarze

Misja braterstwa i pokoju

Z poselstwem szczerzej, braterskiej przyjaźni, przybyła do Sofii delegacja Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL z Władysławem Gomułą i Józefem Cyrankiewiczem na czele. Takie same uczucia serdeczności i przyjaźni narodu polskiego zawiezie nasza delegacja na Węgry i do Rumunii.

Podobne, oficjalne wizyty czotowych przedstawicieli naszej partii i rządu nastąpiły już na przestrzeni ubiegłych kilkunastu miesięcy w Związku Radzieckim, w Jugosławii i Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Delegacja nasza odwiedzi kraje bliskie Polsce ustrojowo i ideologicznie, należące do obozu państw socjalistycznych, związane z nami współpracą na forum międzynarodowym, owocną współpracą w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej, naukowej. Odwiedzi kraje, które wspólnie ze Związkiem Radzieckim, wspólnie z nami, w ramach Układu Warszawskiego, tworzą siłę, stojącą na straży pokoju i pracy naszych narodów.

W oparciu o te podstawy obecna wizyta, jako wyraz dwustronnych kontaktów między naszymi krajami i przeprowadzone podczas niej rozmowy posłużą, zacieśnieniu braterskich więzi z narodami, które cieszą się zawsze i cieszą w Polsce żywą sympatią; z narodami, które tak jak i my budują socjalizm. Fakt, że kraje nasze budują ustrój socjalistyczny w odmiennych warunkach, zgodnie ze specyfiką, ze swymi narodowymi tradycjami nie tylko nie jest przeszkodą we wzajemnych stosunkach, lecz przeciwnie — daje on możliwość wzajemnego bliźszego zapoznania się z życiem, pracą i osiągnięciami, umożliwia bardzo korzystną, obustronną wymianę poglądów i doświadczeń. Przyczyni się to niewątpliwie do zacieśnienia i polepszenia współpracy, do zwiększenia wzajemnego zrozumienia.

Jest również bezspornym faktem, że solidarność pokojowych dążeń naszych narodów przyczynia się do dzieła tak istotnego dla wszystkich ludzi, jakim jest sprawa umocnienia pokoju na świecie. Solidarne poparcie naszych krajów dla wysuwanych przez Związek Radziecki propozycji pokojowych, zmierzających do rozbrojenia, do uwolnienia ludzkości od groźby śmierci atomowej, poparcie bratnich krajów udzielone polskiej propozycji utworzenia strefy bezatomowej w środkowej Europie, wspólne przeciwstawianie groźbie odradzającego się militarystyki nie mieckiego — wszystko to, szczególnie w obecnej, niełatwej sytuacji międzynarodowej — dodaje wagi każdemu pokojowemu wystąpieniu każdego z naszych krajów, staje się zarazem czynnikiem zwiększającym znaczenie całego obozu socjalizmu.

Polska delegacja partyjno-rządowa wzięła ze sobą szczerze życzenia całego polskiego narodu i serdeczne, braterskie pozdrowienia dla społeczeństwa bułgarskiego, węgierskiego i rumuńskiego. Polska opinia publiczna przekonana jest, że wizyta ta przysłuży się sprawie umocnienia wzajemnej przyjaźni i pogłębienia współpracy oraz wspólnego bezpieczeństwa i pokoju.

Nehru nie rezygnuje ze stanowiska premiera

DELHI (PAP)

Jawaharlal Nehru oświadczył oficjalnie przedstawicielom prasy zagranicznej, że posłuszny decyzji swej partii nie poda się do dymisji i pozostanie nadal na stanowisku premiera Indii.

Dżakarta. Broń pochodzenia amerykańskiego zdobyta na rebeliantach w Centralnej Sumatrze.

Fot. — CAF

Rząd ZSRR oczekuje jak najszybszego zakończenia prac przygotowawczych do konferencji W-Z

Memorandum radzieckie do mocarstw zachodnich

MOSKWA (PAP)

Po zapoznaniu się z odpowiedzią rządu Stanów Zjednoczonych oraz z odpowiedziami rządów Wielkiej Brytanii i Francji na memorandum rządu radzieckiego z 26 kwietnia, rząd radziecki stwierdza, że rządy trzech mocarstw wyraziły zgodę na propozycję Związku Radzieckiego, by według ogólnej przyjętej w takich wypadkach praktyki wstępna wymiana poglądów drogą dyplomatyczną w sprawie przeprowadzenia niezbędnych przygotowań do spotkania ministrów spraw zagranicznych odbywała się drogą rozmów ministra spraw zagranicznych ZSRR z każdym z ambasadorów. Rząd radziecki — podobnie jak i rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji — uważa, że przyjęcie takiej procedury nie przesądza w żadnym wypadku składu przyszłego spotkania ministrów spraw zagranicznych i konferencji na najwyższym szczeblu. Równocześnie rząd radziecki wyraża ubolewanie w związku z tym, że rządy trzech mocarstw nie zgodziły się na to, by już na danym etapie przygotowań do konferencji na najwyższym szczeblu brali także udział przedstawiciele Polski i Czechosłowacji, co niewątpliwie przyczyniłoby się do osiągnięcia pozytywnych wyników.

Obecnie — czytamy w naszym ciągu memorandum — kiedy udało się wreszcie uzgodnić tryb dokonania wymiany poglądów drogą dyplomatyczną, rząd radziecki oczekuje, że wszystkie strony dołożą wszelkich starań w celu jak najszybszego zakończenia tych prac.

Rząd radziecki nie wyklucza, że podczas spotkań z ambasadorami oraz na konferencji ministrów spraw zagranicznych może się także odbyć, w razie konieczności i za ogólną zgodą, wymiana poglądów na niektóre problemy proponowane przez strony do wnieślenia na porządek dzienny konferencji na najwyższym szczeblu.

Analogicznej treści memorandum przekazano za pośrednictwem ambasadorów rządom W. Brytanii i Francji.

ISTNIEJE JESZCZE MOŻLIWOŚĆ PODJĘCIA ODPOWIEDNIEJ AKCJI PRZECIWKO ATOMIZACJI NRF

Apel wybitnych intelektualistów do premiera Macmillana

LONDYN (PAP)

Grupa wybitnych uczonych oraz przedstawicieli duchowieństwa i literatury wystąpiła do premiera Macmillana z apelem, by nie popierał propozycji uzbrojenia armii zachodnio-niemieckiej w broń atomową.

Odmowa Wielkiej Brytanii poparcia propozycji dostaw broni jądrowej do Niemiec Zachodnich — głosi apel — spotkałaby się z uznaniem wszystkich, a zwłaszcza mieszkańców Niemiec Zachodnich, którzy obawiają się, że dostarczenie tej straszliwej broni do coraz to większej ilości krajów poważnie zaostreży niebezpieczeństwo, w którego obliczu obecnie żyjemy. W chwili, gdy brytyjski minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd rozmawia z innymi ministrami spraw zagranicznych krajów NATO na konferencji w Kopenhadze, przekazujemy ten apel w nadziei, że ze strony rządu brytyjskiego istnieje jeszcze możliwość podjęcia odpowiedniej akcji, zanim zapadną nieodwołalne decyzje.

W dalszym ciągu autorzy apelu domagają się, by premier Macmillan wyraził zgodę



NOWY PREZYDENT KOLUMBII

W niedzielnych wyborach na prezydenta Kolumbii zdecydowanie zwycięstwo odniósł przywódca partii liberalnej — Alberto Lleras-Camargo, który z zawodu jest dziennikarzem.

ZAJŚCIA

W GWINEI FRANCUSKIEJ

Agencja Reutersa donosi o zajściach, do jakich doszło pomiędzy ludnością w mieście Conakry (Gwinea Francuska). Zabite zostały 22 osoby, a około 100 odniosło rany. Wybuchły również liczne pożary. Przyczyny zajęć są na razie nie ustalone.

SUKCES POLSKICH ARTYSTÓW W ZSRR

Przebywający w ZSRR muzycy polscy: Ryszard Bakst i Henryk Palulis, wystąpili w Filharmonii Leningradzkiej. Występy polskich artystów spotkały się w Leningradzie z wielkim uznaniem.

PORAŻKA PERONISTÓW

Sąd najwyższy w Argentynie odrzucił prośbę o zezwolenie na wznowienie działalności partii peronowskiej, zdelegalizowanej, po obaleniu b. dyktatora Argentyny w roku 1955.

BÓJKA WŚRÓD MONARCHISTÓW HISPANSKICH

W hiszpańskiej miejscowości Montejurra, podczas corocznej tradycyjnej pielgrzymki, pobili się między sobą przedstawiciele rządu i grup monarchistowskich. Przedmiotem sporu był problem, komu należy się tron hiszpański.

ROZSZALAŁA LWICĄ NA ULICACH MIASTA

Mieszkańcy Nanaimo (Kanada) byli świadkami makabrycznego wypadku. Z miejscowego ogrodu zoologicznego wyrwała się lwica. Rozszalała zwierzę wypadł na ulicę miasta, siejąc popłoch i po drodze zagryzł na śmierć 8-letnią dziewczynkę. Po kilku godzinach jeden z mieszkańców Nanaimo zdołał zabić bestię.

Życie przeprowadziło unifikację

(Dokończenie ze strony 1)

trudnionych w redakcjach. Podkreślono silne tradycje tej prasy — pierwsza polska gazeta dla ludu ukazała się już w 1789 r. właśnie we Wrocławiu.

Z liczb, przytaczanych na naradzie i mówiących o stopniu odbudowy i zagospodarowania województw zachodnich, podamy tu najbardziej może u nas niedoceniane: ziemie te miały w okresie międzywojennym dziewięć milionów mieszkańców; dziś mają już siedem milionów trzysta tys. Zanim jednak można było liczyć tę ucieśnić w statystykach, ziemie te przeszły okres ogromnych

ruchów ludnościowych. A trzeba i o tym pamiętać, że pojemność ich nie jest równa pojemności lat przedwojennych. Dalsze zaludnienie musi się odbywać nie systemem „dogaszczania”, ale równolegle z rozszerzaniem bazy materialnej. Obserwujemy tu, podobnie jak w całym kraju — a i w wielu innych krajach — zjawisko cofania się mniejszych miast i miasteczek. Trzeba temu cofaniu się położyć tamę. Kluczową sprawą dla rozwoju małych miasteczek jest odbudowa rzemiosła oraz wykorzystanie lokalnych możliwości produkcyjnych.

Duże możliwości rozwojowe ma przemysł. W ciągu 10 lat w całym kraju nastąpił 6-krotny, a w województwach zachodnich 8-krotny wzrost produkcji przemysłowej. Plan 5-letni zakłada dalsze jej rozwijanie. A warto dodać, że na tym „polskim zachodzie” zaczyna pracę w oparciu o 40 proc. przedwojennego potencjału przemysłowego.

Nie tylko odbudowa przemysłu, rolnictwa czy komunikacji jest dziś problemem dla tych ziem, ale rozwój wielu nie wykorzystywanych tu przed wojną wartości.

Istotnymi, specyficznymi dla tych ziem problemami jest rozwój rybactwa, aktywność Żuław, odbudowa Kołobrzegu, ożywienie miast i osiedli pogranicznych. Na tych sprawach koncentruje się obecnie nasz wysiłek gospodarczy.

Bogactwa tematyki, poruszanej w ciągu trzydniowej narady nie sposób omówić, tak jak nie można ująć w jednej informacji licznych problemów tych ziem.

W terenach zachodnich tkwią rezerwy materialne i produkcyjne większe, niż w innych rejonach kraju. Stąd też właśnie tu szczególne znaczenie ma inicjatywa terenowa, stąd też zadania dla rad narodowych, dla wszelkich lokalnych instytucji gospodarczych. Chodzi o wykrycie tych rezerw, o ich racjonalne wykorzystanie.

W. KORYCKA

Brutalna „pacyfikacja” na Cyprze

PARYŻ (PAP)

W niedzielę dokonano w stolicy Cypru — Nikozji zamachu, który pociągnął za sobą śmierć dwóch Anglików. W odpowiedzi na ten zamach władze brytyjskie przeprowadziły niezwykle brutalną „pacyfikację” miasta. Dokonano masowych aresztowań przechodniów, po czym aresztowanych poddano torturom. Policja bila, kopała tych wszystkich uwieczonych, którzy nie chcieli wnieść okrzyków „precz z archybiskupem Makariossem — niech żyje królowa Elżbieta”.

Burmistrz Nikozji złożył w związku z tym ostry protest.

Głos za ograniczeniem eksperymentów nuklearnych

Oświadczenie federacji uczonych amerykańskich

NOWY JORK (PAP)

Federacja naukowców amerykańskich reprezentująca około 2 tysięcy ludzi nauki i inżynierów różnych specjalności zwróciła się do rządu USA z apelem o wyrażenie zgody na ograniczenie eksperymentów nuklearnych pod kontrolą ONZ niezależnie od całokształtu problemu rozbrojenia.

Im dłużej odkładać się będzie podobne porozumienie, tym bardziej wzrastać będzie możliwość, iż broń jądrowa dostanie się w ręce nieodpowiedzialnych rządów w innych krajach i, że któryś z nich wywoła może powszechną wojnę atomową — stwierdza opublikowane oświadczenie federacji. — Podkreśla ono, że obec-

ne propozycje USA, dotyczące wstrzymania produkcji broni jądrowej i prób z tą bronią, zdają się być na razie trudne do zrealizowania, wymagałoby to bowiem ustalenia skomplikowanego i zakrojonego na szeroką skalę systemu inspekcji. Dużo lepsze rezultaty mogłyby natomiast przynieść skromniejsze osiągnięcia.

Oświadczenie stwierdza dalej, że sprawozdania przedłożone ostatnio w Senackiej Komisji Rozbrojenia wykazały, iż wykrywanie eksplozji nuklearnej dzięki zastosowaniu sieci stacji ostrzegawczych jest rzeczą zupełnie możliwą do zrealizowania z technicznego punktu widzenia.

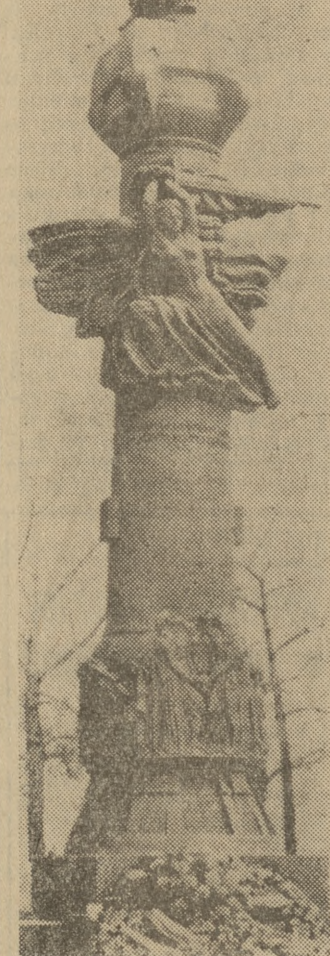
Powołując się na decyzję rządu radzieckiego, dotyczącą wstrzymania prób nuklearnych, i wyrażenie przezeń jednocześnie gotowości zawarcia porozumienia w kwestii inspekcji, amerykańscy uczeni wyrażają pogląd, że proponowane przez nich porozumienie przyczyniłoby się do przełamania długotrwałego impasu w dziedzinie rozbrojenia, a także dostarczyłby materiał informacyjny i wielu doświadczeń, które można by wykorzystać w przyszłości.

W zakończeniu oświadczenie zwraca uwagę, że jakkolwiek z wojskowego punktu widzenia rozwój broni jądrowej jest być może pożądany, jednakże niebezpieczeństwa niekontrolowanego wyścigu zbrojeń są tak wielkie, iż powinny przeważać racje militarne.

O rady ministrów spraw zagr. krajów NATO

KOPENHAGA (PAP)

W dniu 5 maja przed południem rozpoczęły się w Kopenhadze trzydniowe obrady ministrów spraw zagranicznych 15 państw członkowskich Pak- tu Północno-Atlantyckiego.



29 ubm. dokonano w Par-ryżu uroczystego odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza. Pomnik, który stał dotąd na placu d'Alma w innym miejscu, przeniesiono i ustawiono u wylotu Cours Albert I, tuż obok Sekwany.

Fot. — CAF

Mao Tse-tung przyjął arabską misję dobrej woli

PEKIN (PAP)

Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung przyjął w niedzielę wieczorem wojskową misję dobrej woli Zjednoczonej Republiki Arabskiej z Mohammedem Ibrahimem na czele. Mao Tse-tung mówiąc o przyjaźni łączącej naród chiński z narodami Zjednoczonej Republiki Arabskiej podkreślił: Jesteśmy w jednym froncie walki przeciwko kolonializmowi i popieramy się nawzajem. Przewodniczący ChRL prosił gości o przekazanie prezydentowi Nasserowi najlepszych życzeń.

Szef delegacji ZRA wyraził wdzięczność dla narodu chińskiego za poparcie krajów arabskich w walce z kolonializmem.



100 milionów ludzi pod sztandarem Czerwonego Krzyża

8 maja — dzień urodzin Henryka Dunant'a — szwajcarskiego twórcy idei czerwono krzyżowej, stał się Światowym Dniem Czerwonego Krzyża. Organizacja ta od momentu powstania dąży do zapobiegania i zmniejszania cierpień ludzi bez względu na rasę, wyznanie czy przekonania polityczne. Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża pracują w 80 państwach i 100 terytoriach nieautonomicznych, zrzeszając pod swoimi sztandarami 100 milionów ludzi wszystkich ras, narodowości i religii.

W obecnej epoce atomu i pocisków zdalnie kierowanych, idea powszechnej solidarności Czerwonego Krzyża — idea, w imię której nie wolno zabijać, ale oddawać swe siły i umiejętności dla ratowania ludzi przed wojną, chorobami, głodem — znajduje coraz żywszy odzwierciedlenie we wszystkich społeczeństwach świata. Niech dzień ten stanie się okazją do zamian festowania naszych pokoiowych dążeń i woli niesienia pomocy każdemu, kto jej potrzebuje. (M)

Konkurs dwutygodnika „Kraj Rod”

Redakcja dwutygodnika radzieckiego „Kraj Rod”, celem rozszerzenia pisma, ogłosiła konkurs na pozyskiwanie nowych prenumeratorów. Nagrody są następujące: dla jednego spośród tych, którzy pozyska 25 prenumeratorów — telewizor marki „Rekord”, za uzyskanie 15 prenumeratorów — rower lub aparat fotograficzny i za 10 prenumeratorów — turystyczny odbiornik radiowy i inne nagrody.

Praca

Potrzebni zaraz szwajcar samotny do małej obory, chłopak do koni i dwie kobiety na sezon. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1984g.

Osoba do dziecka potrzebna. Poznań, 27 Grudnia 5. 11976g

2 uczni malarskich przyjmie. Poznań, Madalińskiego 8 m. 7. 11995g

Firma lisów przyjmie zaraz pracownika (możliwość zamieszkania na miejscu). Zgłoszenia: Henryk Kotlarski, Piłkowskiego, ul. Obornicka nr 29. 11982g

Kupno

Kupię „Ife” 8 w dobrym stanie. Ostrów Wlkp., tel. 14 75. 21554p

Do motocykla „Zündapp” 750 cm kupię cylindry i tłoki. Oferty z podaniem ceny. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11992g.

Kupię nowy, damski rower prod. niemieckiej. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12006g.

W dniu 5 maja 1958 r. zmarł nagle i zakończył swój pracowity żywot, mój najukochańszy mąż a nasz nigdy niezapomniany i troskliwy ojciec, brat, szwagier i wuj, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 53, sp.

Jan Piątek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza na Jeźcach. O tym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni ZONA Z DZIECI I RODZINA Poznań, 27 Grudnia 4. 13728g

Dnia 5 maja 1958 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz serdeczny oddany przyjaciel, przeżywszy lat 53, sp.

Jan Piątek

Pogrzeb śp. drogiego nam przyjaciela odbędzie się w czwartek, 8 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach. O tym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni i w serdecznym współczuciu z rodziną ODDANI PRZYJACIELE 13764g

Dnia 5 maja 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 36, sp.

Tadeusz Dolatowski

ceniony pracownik Oddziału naszego Przedsiębiorstwa w Ostrowie Wlkp.

Rada Zakładowa i Dyrekcja PRZEDS. REMONTOWO - MONTAŻOWEGO HANDLU WEWNĘTRZNEGO W POZNANIU K2402

Wokół obrony miasta(2)

Na bok urazy i uprzedzenia — Sprawa pilna!

Nasz wczorajszy artykuł zakończyliśmy pewną znamieną deklaracją. Deklaracja ta, opracowana przez Zarząd Oddziału Poznańskiego SARP, została przyjęta na plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia. Stwierdza się w niej, że władze miejscowe organizacji nie widzą możliwości obsadzenia stanowiska głównego architekta w Poznaniu.

Nasuwa się pytanie: czy deklaracja ta jest społecznie słuszna? Aby znaleźć prawidłową odpowiedź — posłużmy się analizą.

Wspomniany dokument i dyskusja na plenum ZG SARP wysunęły jako przeszkodę numer 1 — kwestię niskich uposażeń przywiązanych do stanowisk głównych architektów. W rzeczy samej, uposażenia te nie są wysokie. Warto sygnalizować o tym. Ale aktualnie takie właśnie a nie inne pensje głównych architektów obowiązują — nie tylko w Poznaniu, lecz w całym kraju, przy czym w pozostałych miastach i województwach stanowiska te są obsadzone lub obsadzane. Znana jest niełatwa sytuacja ekonomiczna naszego państwa. Nie tylko place architektów wymagają uregulowania. I nie podobna wyciągać stąd wniosku, że zanim to nastąpi, jedno z największych miast w kraju pozbawione będzie głównego architekta. W przeciwnym razie piękne motto tego artykułu poszłoby do lamusa.

Dalej: deklaracja widzi przeszkodę numer 2 w powstałej sytuacji rozbiegów służby architektoniczno-planistycznej (czytaj: MZAB) w Poznaniu, która to sytuacja ma również uniemożliwiać obsadzenie stano-

wiska głównego architekta. Stawiać sprawę w ten sposób — znaczy obrażać się na w zasadzie nieodwracalne fakty. Ludzie, którzy odeszli z MZAB, byli skonsolidowani w zupełnie określony sposób i w tym sensie została służba ta rozbita. Sprawcami owego rozbitcia są pewne osoby z MZAB, na których ciążyą rozmaite zarzuty; ekipie inspektorów Najwyższej Izby Kontroli, prowadzącej kilkuniesięczne dochodzenia przypadła jedynie funkcja podsumowania wyników ich działalności. Reszta — należy do sądu.

Wyciąganie obecnie innych wniosków wydaje się absolutnie pochopne. Odkładając ostateczną ocenę wyników kontroli do czasu rozpraw sądowych — już teraz można określić kierunek działania inspektorów NIK: był to kierunek — obiektywnie — na oczyszczenie atmosfery w poznańskim MZAB, zaś ostatnie wnioski pokontrolne należy ocenić jako pomocne w prawidłowym obsadzeniu kierownictwa tej instytucji.

W świetle tego, co powyżej stwierdziliśmy —

z uwagi na fakt, że stanowisko głównego architekta miasta pozostaje nieobsadzone przez kilka miesięcy —

że od takiegoż czasu obsada MZAB jest wybitnie osłabiona, a ostatnio ważny ten organ dla życia miasta praktycznie nieomal przestał działać —

— uważamy omawianą deklarację za niesłuszną.

Co więcej, podtrzymywanie obecnie zdania o „niemożności” obsadzenia stanowiska głównego architekta Poznania

musi nasuwać szereg refleksji. Można — na przykład — wysnuć z faktu wyrażania takiego poglądu przez Zarząd Oddziału SARP wniosek, że jedynym — zdaniem Zarządu — sensownym rozwiązaniem było pozostawienie na stanowiskach mgr. Dietza d'Arma i innych osób (wbrew faktom, udokumentowanym przez organa NIK), jako że ludzie ci spełniali jednak swe funkcje za owe niskie wynagrodzenia...

Negowanie możliwości obsadzenia stanowiska głównego architekta w Poznaniu nasuwa myśl o niezbyt chlubnej solidarności części środowiska. Można ową tendencję tłumaczyć także chęcią „udowodnienia” Najwyższej Izbie Kontroli do jakiej to sytuacji doprowadzają jej pociągnięcia. Niedwuznacznie zupełnie jest znaczenie deklaracji w zakresie finansowym: konsekwentne realizowanie tezy o „niemożności” sprawia wrażenie wywierania presji na czynniki, regulujące kwestię wynagrodzeń, z całkowitym pominięciem interesu społecznego.

Nie od rzeczy wreszcie wydaje się myśl i o tym, że lansowanie deklaracji może mieć znaczenie czysto taktyczne: kiedyś przecież Zarząd Główny SARP w końcu poleci objąć niektórym poznańskim członkom Stowarzyszenia kierownicze stanowiska w MZAB...

Na naradzie urbanistycznej w poznańskim Domu Żołnierza, w dniu 28 kwietnia br., wiceprezes Zarządu Głównego SARP, inż. J. Grabowski, stwierdził m. in., że (tekst powielany, str. 8) procent architektów - społeczników w jest zbyt mały. Zdaje się, że tej uogólniającej oceny wiceprezesa nie można — dla Wielkopolski — przyjąć bez poprawki. Poznańskie środowisko architektoniczne miało i ma znaczny odsetek właśnie architektów - działaczy. Niechłubne wyjątki potwierdzają tylko tę nieomal regułę poznańską.

Można by wiele przytoczyć faktów, unaczyniających ofiarności i osiągnięcia tutejszego ośrodka SARP, poprzestałmy jednakże na jednym tylko przykładzie: wielkiej batalii, prowadzonej przez grupę zapaleńców z Wojewódzkiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego o rangę planowania przestrzennego w naszym kraju, o przywrócenie życia małym miastom. Trzeba także przypomnieć słowa prezesa Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów, prof. Hryniewieckiego, że SARP ma obowiązek przede wszystkim obrony architektury i rozwoju, co konkretnie w poznańskiej sytuacji należy przed-

sięstawić. W tej mierze chcemy przede wszystkim przytoczyć propozycję przedstawiciela architektów Wybrzeża, inż. Kowalskiego, który powiedział na ostatnim plenum Zarządu Głównego SARP w Poznaniu co następuje:

— Zarząd Oddziału Poznańskiego nie ma racji twierdząc, iż uczynił w sprawie obsadzenia stanowiska głównego architekta wszystko. Zrobiono wszystko, ale chałupniczym sposobem. Należy ogłosić ogólnopolski konkurs, powiadamiając o nim wszystkie oddziały SARP i zainteresowanych (tych ostatnich za pośrednictwem wszystkich gazet wojewódz-

MOTTO:

„Architekt... musi w największej mierze posiadać nieprzeciętnie rozwinięty zmysł społeczny”.

(Z ref. wicepr. ZG SARP, inż. Grabowskiego w dniu 28. 4. br.)

kich). W jury konkursu powinni zasiąść delegaci zebrania ogólnego Towarzystwa Urbanistów Polskich i SARP. Wokół konkursu należy wytworzyć atmosferę powagi.

Niewiele można dodać do tej całkowicie, naszym zdaniem, słusznej propozycji gdańskiego architekta. Uwypuklone przez niego elementy konkursu różniłyby go zasadniczo od uprzednio lokalnie u nas ogłoszonego. Różniłyby go z pewnością — przy należytych dołożeniach starań — także rezultatami (n. b. w Gdańsku wpłynęło wg. ośw. inż. K. 29 zgłoszeń, w wyniku których gł. arch. został prof. Żuławski). Oczywiście, doniosła, a bodaj czy nie decydująca jest sprawa klimatu wokół konkursu. Zależy on w decydującej mierze od Zarządu Oddziału Poznańskiego SARP, zależy i od prasy. My ze swej strony deklarujemy możliwość dopomagania w tej ważnej sprawie.

Ale niezależnie od konkursu należy kontynuować rozmowy z potencjalnymi kandydatami na stanowisko gł. architekta, a właściwie nie tyle kontynuować co podjąć na nowo; sytuacja bowiem w ostatnich dniach, po dalszych zwolnieniach w MZAB, przedstawia się inaczej. Rozmowy z potencjonalnymi kandydatami trzeba prowadzić również i dlatego, że — być może — niektórzy

nie brali i brać nie będą udziału w konkursie. M. in. dlatego, iż mogą odczuwać wewnętrzne opory wobec nie zmienionego trybu opiniowania.

Z całą pewnością należy odbyć ponowne rozmowy (mamy na myśli Zarząd Oddziału SARP) z kierownikami władz wojewódzkich i miejskich dla wspólnego, ostatecznego rozwiązania problemu.

Poznań miał i ma, coraz liczniejsze, środowisko architektoniczne. Jeśli skończy się z metodami dzielenia go na „starych”, „młodych”, „tych z Miastoprojektu”, „urzędników” oraz na posiadających tytuły magistrów lub nie; jeśli naprawdę wysunie się interes społeczny, interes architektury na plan pierwszy — bardzo poważna sytuacja w poznańskim MZAB zostanie pomyślnie rozwiązana.

Miasto nasze, urbanistycznie zaniedbane, nie może dłużej pozostawać bez głównego architekta z prawdziwego zdarzenia, wspartego dzielnymi kierownikami. Wynikające z istniejącego stanu skutki mogą być nieobliczalne.

Wierzmy, że nasze ambitne środowisko architektów poda sobie ręce — starsi z młodszymi — dla dobra miasta, dla dobra społecznego. I poweźmie słuszne decyzje.

Zbigniew MIKA

Piotr ŻYCKI

Od ulicy Marcina — do Manifestu PKWN

Poznaniacy znają salę, w której obecnie odbywają się przedstawienia teatryku „Marcinek”. W tej sali przed wojną w latach 1937/38 spotykali się członkowie poznańskiego Klubu Demokratycznego. Datą powstania pierwszego w Polsce Klubu Demokratycznego jest dzień 16 października 1937 r., w którym w Warszawie, w kamienicy Książąt Mazowieckich odbyło się pierwsze zebranie konstytucyjne KD. Od tego czasu kluby te skupiając wokół siebie przedstawicieli postępowych patriotów stanowiły ośrodki wymiany myśli politycznej odzwierciedlającej narastający protest inteligencji polskiej przeciwko polityce rządów sanacyjnych.

Jednym z przykładów protestu inteligencji naukowej przeciwko sanacji i młodzieżowym bojówkarzom endeckim, grasującym na uczelniach, jest zachowany w dokumentach list prof. dr. Stanisława Kulczyńskiego, obecnego przewodniczącego Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, który złożył urząd rektora Uniwersytetu we Lwowie, protestując w ten sposób przeciwko gettu lawkowemu i krępowaniu myśli naukowej.

W walce przeciwko faszystacji życia w Polsce kluby demokratyczne solidaryzowały się z ruchem robotniczym i chłopskim. Wielu czołowych działaczy proletariatu znajdowało oparcie w środowiskach klubów.

Kluby demokratyczne były więc zapoczątkowaniem pracy organizacyjnej postępowej inteligencji i doprowadziły do założenia w dniu 16. 4. 1939 Stronnictwa Demokratycznego.

W latach wojny Stronnictwo Demokratyczne poniosło wielkie straty. Określił to pierwszy powojenny zjazd tego Stronnictwa: „Z POZA-RU OKUPACJI SD WYNIOSŁO WŁAŚCIWIE TYLKO IDEĘ I GARTKĘ KADRY”.

Niezależnie od prowadzonej walki z najeźdźcą w kraju, także na terenie ZSRR działał również o-

środek SD, w którym pracowali m. in. tacy działacze SD jak Wincenty Rzymowski, Leon Chajni, Karol Wende czy Jan Rabanowski. Jeszcze w Powstaniu Warszawskim Stronnictwo Demokratyczne poparło koncepcję powołania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, na długo przed zakończeniem wojny wydano także odezwę nawołującą do walki o „POLSKĘ ŁADU I SPOŁECZNEJ SPRAWIEDLIWOŚCI”.

Od pierwszych dni w odrodzonej Polsce wierne tradycji wspólnej przedwojennej walki z ruchem robotniczym i chłopskim — Stronnictwo Demokratyczne realizuje program budowania Polski socjalistycznej w ścisłej współpracy PZPR i ZSL. Mówił o tym na IV Zjeździe SD w pierwszych dniach stycznia br. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka: „My i wy — PZPR i SD — współpracujemy blisko i codziennie. Współpracujemy poprzez porozumiewanie się naszych kierownictw partyjnych, działamy razem w Sejmie i rządzie Rzeczypospolitej, w terenowych komisjach porozumiewawczych, w radach narodowych, organizacjach społecznych, we Frontie Jedności Narodu. W przekonaniu naszej partii jest to współpraca płodna, pożyteczna dla Polski, dla ludzi pracy, dla rozwoju budownictwa socjalistycznego w naszym kraju”.

Rok 1958 jest rokiem uroczystych obchodów XX-lecia Stronnictwa, jako partii politycznej.

W tych dniach, także w Poznaniu, odbyła się akademii, na której działacze SD i zaproszeni goście — przedstawiciele kierownictwa KW i KM PZPR, ZSL, władz wojewódzkich i miejskich, organizacji społecznych i zawodowych, uczelni XX-lecie Stronnictwa Demokratycznego. W referacie swoim przewodniczący WK SD poseł mgr Aleksander Rozmiarek kreślił rozwój Stronnictwa w Poznaniu, przypomniał sylwetki niektórych działaczy pracujących od pierwszych dni w klubach demokratycznych. Niektórzy z nich, jak np. Jerzy Piug-Pietowski i Jan Lipiński we wspomnieniach opowiedzieli zarówno o pierwszych latach pracy w przedwojennym Poznaniu, jak i o działalności w wyzwolonej już Polsce Ludowej.

— Chcemy wspólnie z PZPR i ZSL — mówili na spotkaniu aktywiści SD — budować Polskę socjalistyczną w imię najlepiej rozumianych interesów Ojczyzny. Będziemy pomagać partii, kierownicze naszego narodu w realizowaniu programu Października rozumiejąc, że spełniamy w ten sposób patriotyczny obowiązek i tym samym dowiadujemy, że Stronnictwo nasze dotrzymuje kroku w marszu rozwoju historycznego Polski. (hel)

Zespół „Śląsk” w Paryżu



Członkowie zespołu na tle katedry Notre Dame.

Fot. — CAF

Korespondenci piszą:

Z RAWICZA

W jutroskiej betoniarńi wybudowano z kredytów interwencyjnych nową halę produkcyjną, w której zatrudnienie znalazło 36 ludzi. Wartość produkcji wzrosła o przeszło milion zł.

Pow. Zarząd Kółek i Org. Roln. organizuje w Dubinie pierwszy w powiecie zespół wypału cegły. Wyznaczono już grunt z zawartością gliny. Zespół posiada również zapewniony kredyt bankowy.

Z dodatkowego budżetu gromady Rozstępniewo uchwalono zakupić 2 tys. drzewek lipy i tyleż akacji, celem posadzenia ich na 1-kilometrowym odcinku drogi do Rzyckowa. Resztę funduszy zużyje się na remonty świetlik w Gostkowie i Rozstępniewie.

Ojcowie Jutrosina w związku z nową ustawą o sprzedaży nieruchomości rolnych postanowili wystąpić do Ministerstwa Rolnictwa o wyłączenie z PFZ byłych gruntów miejskich, które do 1950 roku stanowiły własność miasta. Użytkowanie ziemi w Nieborze i Biela-wach stworzy dla miasta nowe możliwości rozwoju.

We wsi Łakta dzieci szkolne przestały się uczyć przy lampach naftowych. Zablisko tam światło elektryczne.

W Bojanowie zakończono prace murarskie przy remoncie łaźni miejskiej. Ludność czeka na moment oddania budynku do użytku. (wt)

Z GNIEZNA

Jubileusz 55-letniego pożycia małżeńskiego obchodzili Stefan i Antonina Hernesowie. Uchwałą Rady Państwa, przyznany został sędziwym Jubilatowi Złoty Krzyż Zasługi, który wręczył im na ostatnim posiedzeniu Prez. MRN przewodniczący — Tadeusz Sobieralski.

Ostatnio zostały wydane przepisy, zobowiązujące osoby, którym odstąpiono działki, do rozpoczęcia budowy domków jednorodzinnych w okresie 6 miesięcy.

W związku z tym, MZGKIM przystąpił do podpisywania umów.

Prez. MRN na ostatnim posiedzeniu zobowiązał Miejski Zarząd Gospodarki Komunalnej i Mieszkaninowej do wytypowania terenów podmiejskich, nadających się na prowadzenie hodowli zwierząt futerkowych. Od jesieni bież. roku na terenie miasta hodowlę prowadzić nie będzie można.

Gazownia tutejsza w ramach pomocy sąsiedzkiej wysłała swoje ekipy fachowe do licznych miast i miasteczek.

Dla 10 gazowni Gniezno dokonuje analizy węgla i koksu, a 13 gazowni korzysta z napraw, badań i legalizacji gazomierzy.

W ramach rewindykacji lokali handlowych, MHD otworzy w sierpniu br. „Dom Handlowy” w pomieszczeniach po byłej Centrali Tekstylnej.

60 uczniów Technikum Handlowego w Gnieźnie, po ukończeniu pierwszej części egzaminów, zostało przydzielonych na 4-tygodniową praktykę do detalicznych i hurtowych placówek handlu spożywczego. (rk)

Z LESZNA

Wydział oświaty WRN w Poznaniu wyciągnął już do planu na rok 1959 rozpoczęcie budowy nowej, 15-izbowej szkoły na placu Świeciechowskim. W planie umieszczono także na rok 1960 budowę drugiej szkoły podstawowej w dzielnicy Podwałe.

Komisja kwalifikacyjna przy Prezydium MRN rozdzieliła już w bieżącym roku 1 milion zł na potrzeby dla budujących się.

W końcu ubiegłego roku Leszno liczyło 28.220 mieszkańców. W 1957 r. zanotowano 674 urodzeń i 226 zgonów. W roku 1939 przyrost naturalny na tysiąc osób wynosił 6, zaś w roku 1957 — 15 osób. (R)



W bibliotece gromadzkiej w Rostarzewie jest zawsze ruch. Jak pokazuje zdjęcie, z tego księgozbioru chętnie korzystają młodzi i starzy. 650 zarejestrowanych czytelników ma do swej dyspozycji 3.000 książek. Kierownikiem tej wzorowej biblioteki jest Franciszek Łakomy (na zdjęciu), przodujący bibliotekarz nie tylko w powiecie wolsztynskim. Prowadzi on swą pracę kulturalną z entuzjazmem, chociaż już kończy 71 rok życia. Założył punkt biblioteczny w pobliskiej wsi Głodno, gdzie korzysta z „jego” książek przeszło stu czytelników. Franciszek Łakomy jest aktywnym członkiem Komisji Oświaty i Kultury PRN w Wolsztynie. Z okazji zbliżających się „Dni Oświaty, Książki i Prasy” w Rostarzewie zostanie zorganizowana specjalna wystawa książek. (kh)

Fot.: „Głos”

Zawczasu o kąpieliskach

Za kilka tygodni — sezon kąpielowy. Fakt ten... niepokoi i skłania do przedstawienia niewesołego stanu faktycznego, o czym poniżej.

Mamy obecnie w Wielkopolsce — w resorcie gospodarki komunalnej — 40 urządzonych kąpielisk (w tym 5 nieczynnych) oraz 23 strzeżone plaże.

Trzeba jednak zaznaczyć, że do kąpielisk urządzonych zalicza się takie, które nie posiadają np. szaletu, szatni czy opłotowania. Powolność w usuwaniu tych braków Zarząd Gospodarki Komunalnej tłumaczy tym, że kąpieliska są deficytowe (1957 rok: dochód — 100 tys. zł, nakłady 1.960 tys. złotych). Przyczyny? Niesprzyjająca pogoda, niskie opłaty za korzystanie z kąpielisk, brak bufetów i wypożyczalni sprzętu (łódzie, kajaki, koła gumowe, leżaki).

Potrzeby w tej dziedzinie są ogromne. Tak więc mimo wysokich nakładów (1958 rok — przewidziany remont kapitalny 14 kąpielisk kosztów 1.570 tys. zł; ponadto prezydium przeznaczyło na urządzenie kąpielisk 730 tys. zł) prace budowlane trwają nawet do 3 lat. W tej sytuacji trudno przewidzieć, kiedy zostaną zrealizowane plany uruchomienia kąpielisk w Kaliszu, Turku, Rawiczu, Południu, Śremie i Zaniemyślu oraz założenie plaż w Pile, Kole, Gostawicach, Zagorowie i Krzyżu.

Najgorsze, że na tym kłopoty się nie kończą. W związku z nieuporządkowaną gospodarką ściekową 90 proc. kąpielisk nie posiada bowiem wody nadającej się do kąpeli. Rozwiązanie tego problemu jest bardzo trudne.

Po pierwsze — brak dokładnego rozeznania. W województwie istnieje ok. 1500 zakładów produkcyjnych odprowadzających ścieki. Wobec tego, że inspekcja ochrony wód posiada jednoosobową obsadę (!) lustracja tych obiektów trwałaby 5 lat!

Po drugie — usunięcie źródeł zanieczyszczeń związane jest z wysokimi wydatkami. Jak bowiem wiadomo inwestorzy z zasady oszczędzali i oszczędzają.

dzają na urządzeniach oczyszczających ścieki.

W sumie trzeba stwierdzić, że mamy zbyt mało kąpielisk,

Dla Ostrowa historyczna chwila

Na placu budowy nowego szpitala w Ostrowie odbyła się 29 kwietnia br. uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego. Specjalnie na tę historyczną chwilę przybyli przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, Prezydium Woj. Rady Narodowej i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej oraz mieszkańcy miasta. Przewodniczący Komitetu Budowy Szpitala dr Jerzy Bruski nakreślił pokrótce historię szpitalnictwa w Ostrowie, poczynając od małego szpitalika w XVII wieku, a skończywszy na nowoczesnym obiekcie obecnie budowanym.

Akt erekcyjny został wmurowany przez posłów Ziemi Ostrowskiej — Leonarda Maleckiego i Ludwika Szymonia. (mi)

Walczy z chwastami

Mimo długoletniego propagowania walki z chwastami przez służbę ochrony roślin oraz prowadzonego w tym kierunku szkolenia, chłopci ciągle jeszcze lekceważą zwalczanie chwastów.

Chwasty potrafią bowiem obniżyć plony średnio o 20—30 proc. Przynoszą one rolnikom i całemu krajowi poważne straty.

W powiecie czarnkowskim zagadnieniu temu poświęcone były specjalne szkolenia przeprowadzone przez służbę ochrony roślin w 5 rejonach powiatu.

O zwalczaniu chwastów mówi się także na wiejskich zebraniach kółek rolniczych. Chodzi jednak głównie o to, by Kółka w swym środowisku potrafiły wywrzeć dostateczny wpływ i zmobilizować chłopów do energicznej, dobrze zorganizowanej i systematycznej walki z łopuchą, ostem, ognicą, perzem, mietlicą itp.

Warto też zachęcić rolników do wzięcia udziału w konkursie chemicznej walki z chwastami, jaki specjalnie organizuje Ministerstwo Rolnictwa.

Mocno polecamy ostatnio środkiem chemicznym do tepienia chwastów, jest preparat zagraniczny o nazwie „Dikonit”. Używa się go do tepienia chwastów w zbożach w dawce 1,5 kg na 1 ha, rozpuszczając w 600—800 litrach wody. Środek ten można nabyć w Referatach Ochrony Roślin, najlepiej na zbiorowe zamówienie kółek rolniczych po cenie 26 zł za 1 kg, ale stosować po zasięgnięciu rady fachowców. (S)

Żerków nie chce być ostatnim Jubileusz

Żerków przygotowuje się do sezonu letniego. Prezydium MRN przejęło już teren łaźni z myślą o pełnym wykorzystaniu basenu kąpielowego. Uruchomienie kawiarni z daniem uatrakcyjni pobyt licznych przybyszom, chcącym spędzić wolny czas w tej pięknej miejscowości.

Dotąd sprawa zaopatrzenia miasta budziła zastrzeżenia ze strony mieszkańców. Narzekali na brak wyrobów mięsnych oraz niedostateczną ilość pieczywa. Brak było również dostatecznej ilości warzyw. Trudności częściowo rozwiązał sklep warzywniczy uruchomiony przez Spółdzielnię Ogrodniczą z Jarocina. Częściowo poprawie uległo zaopatrzenie sklepów masarskich. Projekt wprowadzenia Powiatowej Spółdzielni Spożywców nie spotkał się z poparciem Prezydium Powiatowej

Rady Narodowej, które jest zdania, że pion GS-u winien sprostać swemu zadaniu.

Projekt uruchomienia wytwórni wód gazowych staje się tu realny. (alk)

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili ostatnio państwo Marianna i Andrzej Paikertowie z Ostrowa. Odnaczeni oni zostali Złotym Krzyżem Zasługi. Ze swej strony życzymy Jubilatom diamentowych godów! (ml)

Kurtyna idzie w górę

Pierwszy akt wielkiego widowiska kolarskiego się skończył. Korzystając z wczorajszej przerwy, usiadłem do tabel i zacząłem swoje kibicowskie rozważania. Kto zwycięży drużynowo a kto indywidualnie? Jakie szanse mają nasi? Oto pytania, na które chciałbym sobie i Wam Czytelnicy, udzielić odpowiedzi. Nie ludzie, ale postawie nieomylny horoskop na trafne typowanie w totka...

W klasyfikacji zespołowej sytuacja o tyle jest prostsza, że do zwycięstwa pretenduje tylko... 7 drużyn. Co prawda ekipa ZSRR oderwała się od następnej z kolei Holandii aż o 18 min. i 29 sekund, ale teoretycznie rzecz biorąc całą przewagę może porwać łatwo po 2—3 etapach. Wystarczy jakas niespodziewana ucieczka, jakiś defekt czy wreszcie pechowa kraksa, by zmienić cały układ tabeli. A przecież kolarze mają przed sobą jeszcze 8 długich etapów! Tym bardziej zmiana lokaty dotyczy zespołów Holandii, NRF, Polski, Belgii, Francji i Anglii, bo druga w klasyfikacji Holandia od siódmej Anglii dzieli zaledwie 6 min. i 24 sekundy! Tutaj do przewrócenia wszystkiego do góry nogami nie trzeba żadnych kraks, tu wystarczy po prostu nieznacznie lepsza lub gorsza jazda jakiejś drużyny...

Drużyna polska może w ciągu jednego etapu wspiąć się na drugą pozycję (kto wie, może już dziś?) lub też spaść (obym nie był złym prorokiem!) na siódmą. Wszystko możliwe... W każdym razie — jeżeli takie różnice czasowe utrzymają się dłużej — punktacja zespołowa będzie do samej Pragi wielką niewiadomą. (ak)

Osobiście byłbym skłonny do pierwszej czwórki zaliczyć ZSRR — za ich świetną kondycję (mimo dramatu Kapitana), NRD — za umiejętność jazdy zespołowej (pamiętacie miniony rok?), Anglię — za równą jazdę i Polskę — za moje uczucia i dąs naszych chłopaków.

W klasyfikacji indywidualnej już zupełnie nie można typować zwycięzczy. Dwaj pierwsi liderzy — Włoch Bariviera i Rosjanin Kapitonow błysnęli jak meteory i... Włoch się wycofał z powodu kraksy, a kolarz radziecki na parę kilometrów przed metą III etapu, na którym cały czas był duszą czołówki, przeżył tragedię i skończył sen o żółtej koszulce. Holender Damen uratował jeszcze tytuł przodownika, ale siedzi mu na kółku niemal (19 sekund różnicy!) Belg Hermans. A i pozostali kolarze — Biebiennin, Kolumbiet, D'Hoker, Schur, Venturelli, Królak, Adler, Fornalczyk i cała druga dziesiątka — tylko czekają, żeby się „żółta koszulka” zagapiła, żeby gdzieś się zawieruszyła na końcu peletonu. Natychmiast wszyscy się łączą w koalicję przeciw przodownikowi i uciekają co sił w nogach! Tak to już bywa...

Na pytanie: „kto zwycięży?” nawet nie próbuję odpowiadać, bo kandydatów jest bez mała 20. Wyścig jest jeszcze prawie taką samą niewiadomą, jaką był w Warszawie. Może jednak drugi akt rozgrywać się na ziemiach NRD nieco wyjaśni zagmatwaną akcję tego wielkiego spektaklu sportowego?

Po wczorajszej przerwie „na papierosa” dziś znów kurtyna idzie w górę.

Konrad MARWICZ

Sport

Krótko

REPREZENTACJA BOKSERSKA Polski zmierzy się w pierwszej połowie września br. z drużyną Norwegii oraz z repr. Anglii 7 grudnia. Oba mecze odbędą się w Polsce.

KOSZYKARZE WARSZAWSKIEGO AZS odnieśli piękny sukces w międzynarodowym turnieju w Liege. Zajęli oni po zwycięstwie nad praską Slavią 73:66 pierwsze miejsce.

W SPOTKANIU o Puchar Davisa Szwajcaria pokonała Austrię, osiobną brakiem zdyskwalifikowanego Hubera 3:2 i spotka się w następnej kolejce z drużyną Polski. Mecz rozegrany zostanie w Lozanie 16—18 bm. Polskę reprezentować będą w grach pojedynczych Liciś i Skonecki a w grze podwójnej prawdopodobnie Piatek i Radzio.

PO 20 LATACH czeka naszą reprezentację piłkarską znowu mecz z jedenastką Południowej Irlandii (Eire). Pierwszy pojedynek, który odbył się dokładnie przed 20 laty w Warszawie, Polacy wygrali 6:0. Spotkanie rewanżowe wygrali Irlandczycy w Dublinie 3:2. Mecz rewanżowy odbędzie się również w jesieni br. w Dublinie.

NA POSIEDZENIU AIBA (Międzynarodowa Federacja Bokserska) w Londynie rozpatrywano wiele spraw odnoszących się przede wszystkim do sędziowania oraz ochrony zdrowia zawodników. Przyjęto m. in. wniosek Polski o wyłączeniu z sędziowania na punkty sędziego ringowego. Przyjęto również wniosek o wprowadzeniu rekawie 10 uncjowych oraz o podwyższeniu górnego limitu wszystkich wag o 1 kg. Postanowiono, że każda federacja nie będzie mogła posiadać więcej niż 6 sędziów międzynarodowych.

W RZYMIE rozegrane zostały międzynarodowe zawody hippiczne z udziałem reprezentantów Polski. Najlepiej z naszych jeźdźców spisał się Babirecki, który w konkursie o nagrodę „Celio” uplasował się na czwartej pozycji za Francuzem Lefrent, Włochem D. Inzecem i drugim reprezentantem Italii Medicim.

Czołówka polskich motocyklistów wystąpi na Woli

Do II eliminacji mistrzostw Polski w motocrossie, której świadkami będziemy w niedzielę na wolskim torze, wystąpi przeszło 70 zawodników. Tyle zgłoszeń wpłynęło do dnia dzisiejszego.

Najliczniej obsadzona została kategoria maszyn najlżejszych — do 125 cm. Również w pozostałych kategoriach udział zawodników jest liczny. Do jednej z najciekawszych konkurencji należy będzie niewątpliwie zawsze atrakcyjny pojedynek maszyn z przyczepkami. W Poznaniu takiego biegu nie obserwowaliśmy już dawno. Swoją u-

dział w tej trudnej konkurencji zapowiedziało 10 zawodników.

Jak nas informuje prezes Motoklubu Unia Schmidt — II eliminacja w Poznaniu (na ogólnej liście 6) będzie jedną z najciekawszych imprez motocyklowych, które oglądaliśmy w ostatnich latach w Poznaniu.

Skąd wpłynęły zgłoszenia? — Z całej Polski. Z Warszawy, Łodzi, Wrocławia, Zakopanego, Gdańska, no i oczywiście z Wielkopolski. Wśród zakopiańczyków zobaczymy m. in. znanych narciarzy, młanowicie: akademickiego mistrza Roja-Gąsienicę, Stanisława Króla, Hebdę i in.

Startujący w motocrossie zawodnicy, na trasie długości 1600 m muszą przebyć 14 okrążeń. Trasa obfituje w liczne wzniesienia i zjazd. Zawodnikowi nie wolno zjechać z trasy oznaczonej chorągiewkami.

Jestem przekonany — powiedział prezes Schmidt — że niedzielną impreza przypadnie miłośnikom sportu motorowego do gustu. (tp)

Tu „Koziołki” i Totalizator

W „Koziołkach” znaleziono tym razem 15 kuponów z pięcioma trafieniami. A oto ich numery: 34285 z punktu odbioru nr 72 w Poznaniu, 42509 — (120) ze Środy Wielkop., 15323 — (122) z Żerkowa, 34091 — (60) z Poznania, 9787 — (265) z Obornik, 3577 — (250) z Krotoszyńska, 213 — (277) z Lewic pow. Międzychód, 6204 — (42), 22970 — (101) i 21714 — (64) z Poznania, 23649 — (117) z Kalisza, 7693 — (280) również z Kalisza, 39980 — (181) z Czarnkowa, 39223 — (162) z Pili i nr 21986 — (219) ze Słupawy. Właściciele tych kuponów otrzymają po 20.582 zł. Nagrody za cztery trafienia otrzymuje 962 uczestników po 321 zł oraz 16.057 grających za trzy trafienia — po 19 zł.

Następne losowanie 52 gry odbędzie się 11 bm. w Turku. (M)

79.854 rozwiązań wpłynęło z Wielkopolski w Totalizatorze Sportowym, z czego z 2 bładami 24 i 295 z trzema. W „Toto Łoiku” ilość rozwiązań wynosi 681.594. Z 5 trafieniami wpłynęło 6 rozwiązań (5 z Poznania i 1 z Kalisza), z 4 trafieniami — 339 i 3 trafieniami — 6.233 rozwiązań. (x)

Maj

Imieniny

środa

Benedykta, Augustyna

Teatry

KALISZ — „Mieszczki modne”; PLESZEW — „Brat marnotrawny”; LESZNO — „Bezimenna gwiazda”;

Kina

KALISZ — Wolność: „Symfonia leningradzka” (radz.), 12 l.; Stylowe — „Alena” (czeski, 16 l.); GNIEZNO — Lech: „Szałona Barbara” (czeski, 16 l.); POLONIA — „Księżna Gerolstein” (węg., 14 l.); OSTROW — Słońce: „Trzej panowie na śniegu” (aust., 12 l.); LESZNO — Sportowcy: „08/15 — Front” (NRF, 18 l.);

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m

15.10 — Fragmenty z op. „Aida”; 16 — Z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — Melodie taneczne; 16.40 — Tydzień muzyki czechosłowackiej; 17 — Kurs jęz. angielskiego; 17.15 — Koncert żywych, 18 — „Słońce też wschodzi”; 18.20 — „Rozciągłość widma”; 18.30 — Muzyka rozrywkowa; 19.05 — Korespondencja z zagranicy; 19.15 — Koncert reklamowy; 19.30 — „Prose mówić, słuchać”; 20 — Sylwetki kompozyt. — Jan Brahms; 21.26 — Komen-tarz i oficjalne wyniki V etapu XI Węskiego Pokoju; 21.40 — Wiązanka rozrywkowa; 21.50 — Pięć minut o wychowaniu; 21.55 — Kronika kulturalna; 22.25 — Muzyka taneczna;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.